

skorzystaj z naszej pomocy



NASI KOLEKCJONERZY INWESTUJĄ Z SUKCESEM



**pomagamy licytować
na aukcjach dzieł sztuki
doradzamy i wyszukujemy**

aukcje@artinfo.pl
022 818 94 68

poszukujemy obiektów
na aukcjach dzieł sztuki i w ofertach galerii
wystarczy zgłosić nam, jakimi obiektami
jesteście Państwo zainteresowani
poinformujemy, doradzimy, pomożemy w zakupie



Artinfo.pl
Ratuszowa 11
03-450 Warszawa
022 818 94 68
www.artinfo.pl

artinfo.pl

największa baza informacji o rynku sztuki
nie musisz szukać dalej _

Wokół jednego zabytku

Odaliski w parku nad Bosforem

Zbiory Zamku Królewskiego na Wawelu wzbogaciła niedawno akwarela autorstwa polskiego malarza-orientalisty Stanisława Chlebowskiego (1835-1884), przedstawiająca grupę kobiet podczas wycieczki nad brzeg morza. Dzieło o wymiarach 38 x 58 cm (w świetle passe-partout) jest sygnowane po lewej u dołu: „St. Chlebowski”, lecz niedatowane. Scena została umieszczona w rozległym parku nad Bosforem, a na horyzoncie można dostrzec zarysy Stambułu. Turczynki z zasłoniętymi twarzami, ubrane w długie, różnobarwne szaty, z parasolkami w dłoniach, wstępują na rozłożony dywan. Jednocześnie towarzysząca im służba rozpoczyna przygotowania do pikniku. Klęcząca na pierwszym planie dziewczyna kładzie na dywanie poduszkę, inni przynoszą pakunki lub rozpalają ognisko, by zaparzyć kawę. Z tyłu widoczne są dwa powozy, z pilnującymi ich woźnicami. Artysta, nie skupiając się nadmiernie na szczegółach, wspaniale oddał radosną atmosferę gorącego, słonecznego dnia i bezstroskiej zabawy. By podkreślić nastrój, posłużył się delikatnymi, pastelowymi barwami akwareli, pozwalającymi na lekkie, szkicowe pociągnięcia pędzla.

Stanisław Chlebowski, wykształcony m.in. w Petersburgu i Paryżu, wyjechał w 1864 r. do Stambułu, gdzie otrzymał stanowisko malarza nadwornego sultana Abdülaziza. W stolicy imperium otomańskiego przebywał do 1876 r.; jego pracownia mieściła się w pałacu Dolmabahçe. Artysta malował obrazy o różnej tematyce, oprócz portretów władcy powstawały sceny historyczne, m.in. „Sultan Bajazyt w niewoli u Tamerlana”, nieukończony „Wjazd Mahometa II do Konstantynopola”, oraz rodzajowe. Wśród tych ostatnich warto wspomnieć dzieła: „Polowanie z sokołami sultana Ahmeda III”, „Turczynki w meczecie” czy „Przed stajniami padyszacha”. Pracował w różnych technikach, tworzył obrazy olejne, akwarele i rysunki. Kompozycja w zbiorach wawelskich pochodzi zapewne z lat 1864-1876, czyli pobytu Chlebowskiego w Stambule, nie można jednak całkowicie wykluczyć późniejszej daty jej powstania, gdyż artysta nawet po powrocie do kraju malował sceny o tematyce orientalnej. Akwarela wawelska jest zbliżona pod względem tematyki do obrazu olejnego autorstwa Chlebowskiego, sprzedanego w 1995 r. w domu aukcyjnym Sotheby's w Londynie, a znajdującego się obecnie w zbiorach prywatnych. Dzieło ukazuje tureckie damy siedzące na trawie podczas pikniku w parku nad Bosforem. Barwna grupa została umieszczona w cieniu wysokich drzew, z widoczną w tle budowlą i powozem. Sylwetki kobiet przypominają zarówno te znane z akwareli, jak i postać stanowiącą główny motyw obrazu „Turecka dama modląca się w Zielonym Meczece w Bursie” z 1878 r., sprzedanego w 1995 r. na aukcji w londyńskim Christie's.

Zaciekawienie budzą wyobrażone przez artystę damy, nie wiadomo bowiem, kim są. Według Władysława Kopalińskiego termin „odaliska”, wywodzący się z języka tureckiego (*odalyk* – pokojówka, nałożnica), oznacza białą niewolnicę, głównie w haremach sultańskich. Być może Chlebowski, jako malarz nadworny, ukazał kobiety przebywające w ogrodach pałacu Beylerbeyi, wzniesionego przez sultana Abdüłaziza (1830-1876) na azjatyckim brzegu Bosforu, pełniącego funkcję letniej rezydencji władcy. O urokach nadmorskiego pejzażu pisał Władysław Jabłonowski (1841-1894) – polski lekarz przebywający wówczas w Stambule: „*A któż byłby kiedykolwiek w stanie opisać i oddać ściśle wspaniałości i cuda wiosny lub jesieni w tych prawdziwie zaczarowanych miejscowościach. Na wiosnę kasztany, lipy i akacje, towarzyszone tu i ówdzie wyniosłym cyprysem, pokrywają wzgórza zachwycającą zielenią i całą okolicę aromatyzują wonnym swym odorem. W jesieni pnące się gatunki roślin wirginijskich kobiercem pokrywają mury, strojąc je w swe powabne i bogate festony i całej miejscowości nadając wyraz iluminowanej przestrzeni*” (W. Jabłonowski, *Pamiętniki z lat 1851-1893*, Wrocław 1967, s. 392).

Malarz wiernie oddał wszystkie detale kostiumologiczne. Kobiety tureckie wychodząc z domu ubierały się w długi, obszerny płaszcz *ferace* (zależnie od pory roku wełniany lub jedwabny) oraz zasłaniały głowę i twarz złożonym z dwóch części *yaşmakiem*, wykonanym z jasnego muślinu lub tiulu. Ten ubiór był często opisywany przez zwiedzających Stambuł, m.in. zwrócił na niego uwagę włoski pisarz Edmondo d'Amicis (1846-1908), przebywający w mieście w 1874 r. oraz przywołany wyżej Jabłonowski. Ten ostatni dokładnie go opisał: „*Najbardziej zaś zwierzczeni strój służy jej na ulicy i składa się z feradżji i jaszmarka. Feradżja jest to szeroki, długi, o długiej, kwadratowej pelerynce płaszcz rozmaitych kolorów, niezgrabny, wlokący się i wymagający ciągłego poprawiania i przytrzymywania go na ramionach. [...] Głowa zaś jest obwinięta jaszmarkiem, zakrywającym usta, brodę i szyję, spod którego widać tylko górną część nosa i oczy. Zasłona ta z cienkiej gazy lub najdelikatniejszych mucji jest jedną z najpiękniejszych ozdób toalety kobiecej*” (W. Jabłonowski, op. cit., s. 385). Ulubionym uzupełnieniem stroju były małe, różnokolorowe parasolki: „*Oryginalnym jeszcze dodatkiem, jaki Turczynki zawdzięczają nowoczesnej modzie i jak wszystko przez nią wynalezione, dodatkiem nadzwyczaj śmiesznym, jest to noszenie w każdej porze roku różnobarwnych parasolek. [...] Elegantki [...] chcące sobą nieco zaintrygować, nie zadowolniają się delikatnym, wyprasowanym i nakrochmalonym jaszmarkiem, lecz kryją swe twarze pod opiekę rozpię-*

tej parasolki, zwykle bardzo blisko ponad głową utrzymanej. Wygląda to bardzo dziwacznie, mianowicie w porze roku pochmurnej i nie wymagającej zastaniania się od rażących promieni słońca” (ibidem, s. 386).

Sultan Abdüłaziz, a także jego następcą Abdülhamid II, chętnie zatrudniali na swym dworze artystów. Abdülhamid II obdarzył zaszczytnym tytułem nadwornego fotografa Greka Vassilaki Kargopoulo (1826-1886), a tytułem nadwornego malarza – Włocha Fausto Zonaro (1854-1929), pracującego w Stambule w latach 1891-1910. Widoki stolicy i jej mieszkańców pojawiają się w dziełach fotografów: Kargopoulo i Guillaume Berggrena oraz malarzy: Alberta Passiniego i hr. Amadea Preziosi. Pochodzący z Malty Preziosi (1816-1882) przebywał w Stambule od 1842 r. do swojej



Stanisław Chlebowski, „Odaliski w parku nad Bosforem”, 1864-1876 (?), wym. 38 x 58 cm (w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu)

(fot. Stanisław Michta)

śmierci. Jego prace, wykonane tuszem, piórkami i akwarelami, utrwały widok dziewiętnastowiecznej stambulskiej ulicy. Mieszkanki stolicy zostały uchwycone w różnych sytuacjach – na bazarze, podczas spaceru, u zielarza czy też na cmentarzu. Ubrane w tradycyjne stroje spacerowe, niekiedy z osłaniającą twarz parasolką, bardzo przypominają modelki Chlebowskiego. Także Włoch Alberto Passini (1826-1899), przebywający czasowo w stolicy imperium, uwiecznił piękne Turczynki. W jego dziełach pojawiają się kobiety spacerujące w haremowym ogrodzie oraz odpoczywające nad brzegami Bosforu. Ubrane w barwne szaty trzymają w dłoniach maleńkie parasolki. Podobnie widział mieszkanki Stambułu Zonaro, ukazując je przechadzające się nad morzem, pod opieką towarzyszących im służących.

Agnieszka Janczyk